

# Na czym zarabiają i będą zarabiać prawnicy

**PAWEŁ ROCHOWICZ**

Wraz ze zmieniającą się sytuacją gospodarczą, rozwojem techniki, a czasem nawet trendów politycznych zmienia się zapotrzebowanie na różne usługi prawnicze. Są usługi, na które popyt jest niezależnie od tych zjawisk – np. prowadzenie spraw rozwodowych, zakładanie spółek czy ich fuzje lub przejęcia. Jednak dziś i w najbliższych latach da się zauważyć pewne zjawiska czy działy prawa, na których prawnicy zarobią więcej. To subiektywne zestawienie powstało na podstawie wielu rozmów z szefami kancelarii różnej wielkości i z różnych miast. Nie opisuje ono oczywiście wszystkich prawniczych „konfitur”. O wielu polach zarobku prawnicy po prostu nie chcą mówić. Jednak udało nam się wyłonić kilka działów prawa, zjawisk i trendów rynkowych, które pozwalają prawnikom dobrze zarobić.

## Ochrona danych osobowych

To bez wątpienia hit na prawniczym rynku w ostatnich miesiącach, a prawdopodobnie także w przyszłych latach. Chodzi o wchodzące w życie w maju 2018 r. unijne rozporządzenie o ochronie danych osobowych (RODO), a także polskie przepisy, które zresztą jeszcze nie przybrały ostatecznego kształtu. RODO dotyczy wielu tysięcy firm, które gromadzą dane swoich klientów i współpracowników. To szczególnie istotne dla firm obsługujących klientów detalicznych: w bankowości, telekomunikacji, czy w sektorze medycznym. Zadanie prawnika przy wprowadzaniu RODO w firmach może być wielorakie. Od prostego informowania czy szkolenia klientów, opracowywanie procedur wewnętrznych, po analizę umów pod kątem zgodności z wymogami ochrony danych osobowych. Wdrożenie nowych reguł bywa czasochłonne. W firmie zatrudniającej 1000 osób sam tylko audyt pod kątem rozpoznania potrzeb implementowania RODO trwa około dwóch tygodni. Obsługa takich zleceń to nie tylko domena wielkich kancelarii. Audyt danych osobowych oznacza często żmudną, wielogodzinną pracę. Wymaga ona wprawdzie wiedzy prawniczej, ale nie zawsze musi oznaczać wielki kunszt prawniczy, za który trzeba słono płacić. Dlatego zadania te często wykonują mniejsze kancelarie, jako podwykonawcy. Żniwa na polu RODO trwają, ale te przepisy przysporzą prawnikom pracy także później. Wraz z rozwojem technologii przetwarzania danych będą się też rozwijały przepisy o ich ochronie. Mało tego – nawet gdyby pozostały one bez zmian, to i tak trzeba będzie analizować nowo zawierane umowy pod kątem restrykcyjnych wymogów RODO.



**Arkadiusz Krasnodębski**

radca prawny, partner zarządzający w kancelarii Dentons

RODO czy ustawa o jawności życia publicznego to przykłady trendu w Unii Europejskiej i innych państwach do tworzenia coraz liczniejszych obowiązków weryfikacyjnych i notyfikacyjnych. Oznacza to zwiększanie zadań co do informowania władz o działaniach obywateli, a szczególnie przedsiębiorców. Takie „doregulowywanie” biznesu tworzy biurokrację, która niewątpliwie utrudnia działalność przedsiębiorcom. Jednak, nawet jeśli się nam nie podoba taki rozrost regulacji, to trzeba się do tych reguł stosować. A to często wymaga zatrudnienia prawników i siłą rzeczy generuje nam pracę.



**Dominika Stępińska-Duch**

partner w kancelarii Raczkowski Paruch

Popyt na usługi związane z tzw. przestępstwami białych kołnierzyków ma różne przyczyny. Z jednej strony to działanie władz, nie tylko zresztą polskich, które coraz sprawniej ścigają przestępstwa prania pieniędzy czy podatkowe. Jednak wiele zapytań o doradztwo w tym obszarze wynika nie tyle z działań prokuratury, co z woli zarządów firm. Coraz bardziej świadome chcą wykryć np. wyprowadzanie tajemnicy przedsiębiorstwa czy korupcję pracowników odpowiedzialnych za zamówienia. W praktyce biznesowej często trudno bowiem odróżnić racjonalne działanie menedżerskie od działania na szkodę przedsiębiorstwa, dlatego firmy potrzebują profesjonalnego wsparcia doradcy zewnętrznego.



**Robert Gawalkiewicz**

radca prawny, partner zarządzający w kancelarii SKS

Wychodząc naprzeciw ogromnemu zapotrzebowaniu na doradztwo związane z prawem karnym gospodarczym, uruchomiliśmy taką praktykę. Dla naszych klientów opracowaliśmy także różne produkty (korzystając z nowych technologii), w tym np. detektor wyłudzeń VAT. Wielu firmom zależy na rozpoznaniu potencjalnych ryzyk i uniknięciu surowych konsekwencji związanych z karuzelami VAT-owskimi. Dlatego dobrowolnie poddają się procedurze weryfikacji swoich dokumentów i korespondencji – przy naszym wsparciu. I choć dotyczy to spraw podatkowych, to istotną część naszej pracy skupia się na sferze karnoprawnej. Obserwując generalnie nasiloną walkę władz Polski i innych krajów z przestępstwami finansowymi, sądząc, że istnieje znaczny popyt na takie usługi.

## Przestępstwa białych kołnierzyków

„Żaden klient nie płaci tak dobrze, jak ten, który chce uchylenia aresztu tymczasowego” – tak mawiają prawnicy, którzy zawodowo wyciągają ludzi zza krat. I nie mówią o pospolitych złodziejaskach, ale o szefach firm, oskarżonych o wielkie malwersacje. Sprzyja temu zwiększona ostatnio aktywność państwa w sferze legislacji karnej oraz działań prokuratury. Ta ostatnia ma w Polsce szeroko zakrojony program walki z tzw. przestępstwami białych kołnierzyków. Przepisy też zostały zaostżane, czego przykładem są drastyczne kary, np. 25 lat pozbawienia wolności za wyłudzenia podatkowe. Trzeba przy tym zauważyć, że ten trend nie jest tylko autorskim pomysłem ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Walkę nadużyciom finansowym wypowiedziała także Komisja Europejska. Zresztą zaostżające się polskie i europejskie prawo karne gospodarcze to dalekie echo słynnej amerykańskiej ustawy Sarbanesa-Oxleya, powstałej po głośnych aferach Enronu i Lehman Brothers. Jednak nie tylko na obronach biznesmenów w sądzie mogą zarobić specjaliści od prawa karnego gospodarczego. Wiele firm dobrowolnie zamawia u nich sprawdzenie wewnętrznych procedur firmowych (compliance) pod kątem zapobiegania działaniu na szkodę przedsiębiorstwa.

## Zarobek na starości

Od 1990 roku życie statystycznego Polaka wydłużyło się o sześć, siedem lat. Żyjemy dłużej, więcej jest emerytów. To oznacza, że coraz więcej rodaków jest klientami lekarzy i aptek. Lekarze popełniają błędy, a farmaceuci muszą przestrzegać norm dotyczących reklam i składu leków. To wszystko generuje pracę dla znawców prawa medycznego i farmaceutycznego. Jednak swoje robi też technologia. Wielu pacjentów nosi już nowoczesne zegarkosmartfony, które łączą się z komputerem lekarza podpowiadają im, kiedy i jaką pigułkę wziąć. Dochodzi zatem do transferu bardzo wrażliwych danych osobowych, dotyczących zdrowia pacjenta. To kolejne pole do wykazania się przez znawców RODO i przepisów pokrewnych.

Starzeją się też biznesmeni. Wielu z tych, którzy założyli firmy na przełomie lat 80. i 90., ma już dziś siwe głowy i chce przekazać firmowy majątek w dobre ręce (nie zawsze w rodzinie). I choć szykowane przez rząd nowe przepisy o sukcesji biznesu jeszcze nie obowiązują, to wielu prawników już z obsługi biznesowej schedy uczyniło sobie specjalizację – umiejętnie wykorzystując dzisiejsze regulacje.

## Ekspansja polskich firm za granicą

Według najnowszych dostępnych danych Narodowego Banku Polskiego w 2016 roku polskie firmy zainwestowały za granicą 31,8 mld zł. Jeszcze w 2014 roku były znacznie mniejsze, bo na poziomie ok. 9 mld zł. I choć ostatnio nie było tak spektakularnych zdarzeń, jak np. zakup rafinerii Mozejki przez Orlen w 2006 roku, to skłonność polskich firm do podboju światowych rynków widać coraz wyraźniej. Z ubiegłorocznego badania, które przeprowadził



**Andrzej  
Siwek**

**radca prawny, partner zarządzający  
w kancelarii Słwek Gaczyński & Partners (SGP)**

Choć upadłości i restrukturyzacje zawsze były okazją do zleceń dla prawników, to może się okazać, że wkrótce takiej pracy będzie jeszcze więcej. Po latach dobrej koniunktury w gospodarce nieuchronnie przyjdą lata chudsze, gdy więcej przedsiębiorstw będzie upadało albo się przekształcało. Popytowi na takie usługi sprzyja też obowiązujące od dwóch lat nowe prawo restrukturyzacyjne. Zapewnia ono więcej możliwości ucieczki dłużnika przed upadłością, co sprawia, że wierzyciele muszą się nieraz nagłowić, jak wyegzekwować swoje należności. To także zadanie dla prawników obu stron.



**Józef  
Palinka**

**adwokat, partner w kancelarii  
Domański Zakrzewski Palinka**

Starzenie się społeczeństwa będzie w najbliższych latach jednym z czynników generujących pracę dla prawników. Wprawdzie przybywa osób w podeszłym wieku, ale trwa kultura młodości. Choć choroby w podeszłym wieku są nieuchronne, to ludzie wcale nie chcą ujawniać, na co się leczą, jak często i u jakiego lekarza. Przed wszystkimi osobami i firmami gromadzącymi dane o pacjentach stoi ogromne zadanie właściwego zabezpieczenia tych danych, także przed atakami hakerskimi. Ochrona tych tajemnic jest już dziś silnie zabezpieczona prawem w wielu krajach, szczególnie w USA. Będzie to trend legislacyjny także w Polsce, a prawnicy będą mieli tu pole do pokazania swej fachowości.



**Marcin  
Studniarek**

**radca prawny, partner zarządzający  
w kancelarii White & Casea**

Wiele lukratywnych zleceń dla prawników dotyczy kompleksowej obsługi klientów, gdzie wymagana jest znajomość różnych gałęzi prawa oraz myślenia strategicznego. Pozwala to szerzej spojrzeć na transakcję oraz potrzeby klienta. Taką dziedziną była obsługa inwestycji zagranicznych w Polsce, a teraz coraz częściej takie zlecenia pochodzą od polskich firm wychodzących za granicę. Widzę tu naszą rolę jako kancelarii o zasięgu globalnym: wprowadzić polskie firmy na globalne rynki. Jest to również szansa dla mniejszych kancelarii, które w ramach takich zleceń mogą działać jako podwykonawcy lub zajmować się niektórymi bardziej nisзовymi zagadnieniami jak np. ochrona środowiska.

PFR TFI wśród kilkuset polskich przedsiębiorstw, wynika, że bezpośrednie inwestycje za granicą planuje 47,1 proc. z nich. Zagraniczna ekspansja polskiego biznesu to szansa przede wszystkim dla tych kancelarii, które działają w porozumieniu z prawnikami za granicą. Nie zawsze jest to sieć pod jedną marką – w takich sprawach z powodzeniem działa wiele nieformalnych porozumień kancelarii z różnych krajów. Zakres usług jest szeroki: od zakładania firm i zdobywania pozwoleń na działalność po obsługę arbitrażu w sporach handlowych.

### Nowoczesne technologie

Realia XXI wieku coraz częściej przenoszą nas do wirtualnego świata. Nie tylko w sferze rozrywki. To tam działają firmy z sektora fintech, czyli operacji finansowych dokonywanych wyłącznie w internecie. Korzystamy z nich choćby przy okazji zakupów w sklepach internetowych. I choć głośno o tym, że takie firmy nie podlegają żadnym prawom, to jednak poważni operatorzy płatności muszą działać zgodnie z przepisami – polskimi i obcymi. Determinacja Komisji Europejskiej w sprawie nałożenia podatków na internetowe firmy wskazuje, że wirtualny świat gospodarczy będzie coraz ściślej regulowany. A to jest szansa dla prawników, obsługujących takie przedsiębiorstwa.

Osobna sprawa to zastosowanie technologii blockchain. Do niedawna znana była tylko jako – najprościej mówiąc – narzędzie produkcji wirtualnych walut, w tym bitcoina. Wiadomo jednak, że będzie ona używana coraz szerzej, także do generowania wirtualnych dokumentów handlowych i weryfikacji zmian, jakich w nich dokonywano. Prawnicy, którzy opanują choćby podstawy zastosowań tej technologii, mają sporo do wygrania.

### Podzlecenia

Wielkie zlecenia zawsze będą domeną kancelarii, gdzie pracuje kilkudziesięciu czy kilkuset prawników. Jednak z tego tortu jakaś część przypada mniejszym firmom. Są giganci, np. Dentons, którzy uważają, że mają wystarczająco duży zespół, by samodzielnie obsłużyć np. duże fuzje i przejęcia. Inną filozofię ma np. White & Case. Ta kancelaria uważa się raczej za prawnego menedżera większych przedsięwzięć, a sprawy specjalistyczne albo lokalne zleca mniejszym podmiotom. Chodzi o tzw. butik (poświęcamy im osobny rozdział), a także kancelarie obsługujące sprawy poza Warszawą i największymi miastami. Powodów jest kilka. Prawniczy butik na ogół znakomicie zna swoją niszę prawną. Do tego stawki prawników międzynarodowych kancelarii są tak wysokie, że gdyby sami mieli wykonać całą pracę – nie zmieściliby się w budżecie.

Z kolei kancelarie lokalne najlepiej załatwiają sprawy w lokalnych sądach. I nie chodzi tu bynajmniej o kumoterstwo czy korupcję. Prawnicy z mniejszych ośrodków podkreślają, że za każdym sądowym rozstrzygnięciem stoi konkretny człowiek. Każdy sędzia – mimo działania w ramach systemu prawnego wspólnego i jednolitego dla całej Polski – ma swój własny styl orzekania, interpretacji i stosowania prawa. Najlepiej znają ten styl prawnicy mający z nim codzienną styczność. I na tym wygrywają.



**Dominik Szczygiel**

radca prawny,  
partner w kancelarii MSDS Legal

Kilkunastoosobowa kancelaria spoza Warszawy nie jest w stanie kompleksowo obsłużyć największych międzynarodowych transakcji. Jednak z powodzeniem może samodzielnie obsługiwać nieco mniejsze fuzje i przejęcia transgraniczne. Oczywiście w grę wchodzi również lokalne wspieranie „rekinów” branży przy tego typu projektach. Wielkim atutem lokalnych kancelarii jest też znajomość regionalnych i lokalnych uwarunkowań, w dobrym tego określenia znaczeniu. Na przykład, praktyka sądów rejestrowych czy też organów skarbowych w Bielsku-Białej bywa inna niż tych w Szczecinie. Najlepiej znają ją prawnicy mający z nimi codzienną styczność.



**Dariusz Gradzi**

adwokat,  
partner w kancelarii AKGK

W sprawach sądowych dotyczących np. regulaminów banków i ubezpieczycieli osią sporu bywa to, jaką treść miał określony dokument w określonym czasie. Dziś wiele takich dokumentów ma formę wyłącznie elektroniczną. Tradycyjne technologie cyfrowe nie zawsze pozwalają wykryć, czy i kiedy w treści takich dokumentów dokonywano zmian. Pozwala na to technologia blockchain, kojarzona do tej pory głównie z generowaniem bitcoinów. Prawnicy, którzy zaznajomią się z tą technologią, mogą zyskać wiele lukratywnych zleceń.



**Paweł Podrecki**

adwokat, starszy partner w kancelarii  
Trapeł Konarski Podrecki

Choć obecnie wysokie przychody pochodzą z wdrożenia RODO, to w branży finansowej szykuje się kolejny „inkubator zleceń” dla prawników, też związany z ochroną prywatności. To europejska dyrektywa PSD2, przewidująca nowe standardy zabezpieczenia danych klientów banków, zwłaszcza przy transakcjach w internecie. Pojawia się tam zagadnienie transakcji realizowanych przez tzw. podmioty trzecie, niebędące bankami, a bezpośrednio obsługujące klientów. Ponieważ jest to związane z najcenniejszą dla banku wartością – zaufaniem klientów – sądzą, że nie będą oszczędzały na pewności prawnej nowych rozwiązań.